

„Uprawa krajobrazu ściśle z planowaniem przestrzennym staje się jedną z najpotężniejszych idei obecnego wieku, której celem jest pojednanie świata cywilizacji ludzkiej ze światem wolnej przyrody w nowym harmonijnym krajobrazie kulturalnym.” Adam Wodziczko, *Na straży przyrody*, 1946

Adam Wodziczko żył w latach 1887-1948. Był botanikiem zarówno z wykształcenia, jak i z zamiłowania. Swoje życie poświęcił upowszechnianiu idei ochrony polskiej przyrody. Przyczynił się m.in. do utworzenia Wielkopolskiego, Wolińskiego i Sowińskiego Parku Narodowego. Jego prace naukowe z dziedziny anatomii, fizjologii roślin czy florystyki należą do pionierskich w swej dziedzinie w skali światowej. Adam Wodziczko wprowadził do studiów nad teorią i filozofią ochrony przyrody terminy takie jak: *fizjotaktyka* (odrębna dziedzina wiedzy o stosunku człowieka do przyrody) oraz *fizjocenozyka* (biologia krajobrazu). **Jako pierwszy botanik w Polsce wyraził pogląd, że od przyszłości przyrody należy przyszłości człowieka.** Był przekonany, że krajobraz to biologiczna całość, rodzaj organizmu i działanie na jego niekorzyść prowadzi do nieodwracalnego pogorszenia warunków życiowych roślin, zwierząt i człowieka. Już w 1946 r. pisał w swojej książce, że nie wystarczy bierna ochrona przyrody; trzeba chore krajobraz uzdrowić i odnowić. Aby to osiągnąć, Adam Wodziczko zaproponował skonstruowanie jasnego planu przestrzennego wszystkich wpływających na siebie składników przekształcanego dla różnych celów krajobrazu. Uważał, że plan przestrzenny decyduje o losach krajobrazu oraz o zachowaniu i wzmożeniu jego naturalnych wartości.

Fundamentalna praca Adama Wodziczki nosi tytuł *Na straży przyrody* – a tym „strażnikiem” powinniśmy być my – ludzie. Wydaje się, że w XXI wieku jest to już idea oczywista, ale należy pamiętać, iż w Polsce upowszechnił ją właśnie Adam Wodziczko.

Do Poznania przyjechał w 1919 roku i objął stanowisko zastępcy profesora anatomii i fizjologii roślin w Akademii Rolniczej w Bydgoszczy. To wówczas zafascynowała go wielkopolska przyroda.

Naszą faunę i florę określił poetycko jako „skarby rodzimej przyrody i perły krajobrazu Wielkopolski”. Podczas wnikliwych badań prowadzonych na obecnym terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego odkrył roślinność kserotermiczną (ciepłolubną).

W latach 1924-1948 (z przerwą na czas II wojny światowej) Adam Wodziczko pełnił funkcję kierownika ogrodu botanicznego Uniwersytetu Poznańskiego. W latach 1930-1931 był dziekanem tego wydziału. W sierpniu 1936 roku uzyskał tytuł profesora zwyczajnego anatomii i fizjologii roślin, a dwa lata później zainicjował działalność Międzywydziałowego Seminarium Biocenozyki i Ochrony Przyrody. W okresie II wojny światowej został wraz z rodziną wywieziony na południe Polski. Do Poznania wrócił w 1945 roku. Natychmiast zaangażował się w odbudowę zniszczonych zakładów biologicznych i Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Poznańskiego. Dzięki jego staraniom, w 1945 roku udało się utworzyć w Katedrze Botaniki Ogólnej Uniwersytetu Poznańskiego pierwszy w Polsce samodzielny Zakład Ochrony Przyrody i Uprawy Krajobrazu. Wkrótce wznowiło także działalność Seminarium Biocenozyki i Ochrony Przyrody.

Adam Wodziczko był przekonany, że ochrony przyrody należy uczyć się od najmłodszych

lat – od przedszkola po studia wyższe. Zabiegał o wprowadzenie przedmiotu *ochrona przyrody* do programu nauczania wszystkich szkół. Wraz z profesorem Stanisławem Tołpą w 1936 roku opracował program nauczania biologii, wprowadzając już wówczas do nauczania nowe działy takie jak: nauka o zespołach roślinnych i ochrona krajobrazu.

Adam Wodziczko z ogromną pasją propagował swoje poglądy na łamach wielu czasopism. Jest autorem ponad 250 prac popularnonaukowych. Był też członkiem wielu towarzystw i instytucji naukowych – m.in. Polskiego Towarzystwa Botanicznego, Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Międzynarodowej Komisji Nomenklatorycznej z siedzibą w Bazylei. Pełnił od 1925 roku funkcję wiceprezesa i prezesa Pomorskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody, a od 1922 roku był członkiem Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego. Jego nazwisko zostało po śmierci uwiecznione w łacińskiej nazwie grzyba – *Protomyces wodziczkoii*.

Warto podkreślić, że Adam Wodziczko był również człowiekiem o ogromnej wrażliwości społecznej i patriotycznej. Był przekonany, że prawdziwy obywatel, człowiek odpowiedzialny to taki, który szanuje swoje środowisko naturalne. Wyznawał pogląd, że zdrowa, harmonijnie rozwijająca się przyroda to warunek prawidłowego rozwoju człowieka. Uważał, że ochrona świata natury to jedno z najpotężniejszych wyzwań XX wieku. Jego ostatecznym wynikiem powinno być pojednanie świata cywilizacji ludzkiej ze światem wolnej przyrody, a w konsekwencji – ukształtowanie się nowego krajobrazu kulturalnego. Okazało się, że owo pojednanie cywilizacji i przyrody nie jest takie proste, ale współcześnie – ponad 70 lat po opublikowaniu pracy Adama Wodziczki *Na straży przyrody* – jesteśmy już blisko zrealizowania idei, na której propagowanie Profesor Wodziczko poświęcił swoje życie.

Adam Wodziczko zmarł w Poznaniu i został pochowany na Cmentarzu Jeżyckim.

Olga Wojtczak